

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolunnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Księstwa Nad-dunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 28. kwietnia. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXVI. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 103. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 24go kwietnia 1860 — ważne w księstwie Salcburskiem — z ogłoszeniem terminu, kiedy ustaje funkcyj tamtejszego rządu krajowego, i postanowień co do rozdzielenia jego zakresu czynności.

Sprawy krajowe.

(Traktat z Rosją względem telegrafów.)

Wiedeń, 28. kwietnia. Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* ogłasza traktat zawarty na dniu 30go stycznia r. b. między Austrya i Prusami imieniem nieniecko-austryackiego związku telegrafowego z jednej, a Rosją z drugiej strony. Ratyfikacye wymieniane zostały w Petersburgu na dniu 26. marca 1860. Główna treść tego traktatu jest następująca:

Rzeczony rząd postanowiły rozwiązać traktaty telegrafowe, zawarte między Austryą i Rosją na dniu 3. (16.) maja 1855, a między Prusami i Rosją na dniu 26. września 1854, a natomiast zawrzeć wspólny traktat. W tym zamiarze ułożyły austryackie ministerium finansów, pruskie ministerium handlu i rosyjska naczelna administracya dróg, komunikacyi wodnych i budowli publicznych odnośne postanowienia. Podług tych postanowień wolno użytkować każdemu z telegrafów państw kontrahujących, ale rządy zastrzegają sobie prawo kontroli. Korespondencya telegraficzna ma się ograniczać tylko na europejskiej części państwa rosyjskiego. Aparat Morsego pozostanie tymczasowo w używaniu. Rządy zastrzegają sobie prawo zamykać w razie potrzeby za wzajemnym uwiadomieniem na czas dowolny jedną lub wszystkie linie dla wszystkich lub tylko dla pewnego rodzaju korespondencyi. Udzielanie depezy nieupoważnionym ma być wzbraniane i tajemnica korespondencyi ściśle zachowywana. Za depezę od 1 do 20 słów płać się będzie w Austrii od 1 do 10 mil 60 centów, a za każde dalsze 10 mil po 30 c. Reszta postanowień odnosi się do sposobu przesyłania depezy, a w końcu następują warunki wzajemnego obliczania.

Traktat stał się obowiązującym z dniem 1. kwietnia r. b., i zawarty jest na 3 lata. Jeśli nie nastąpi wypowiedzenie, pozostaje ważnym na czas nieograniczony, a po wypowiedzeniu na cały rok jeszcze.

Hiszpania.

(Śmierć Ortegi.)

Jenerała Ortegę rozstrzelano 18go b. m. w Tortosa o godzinie 4. po południu, po wręczeniu mu dniem wprzód o godzinie 7. wieczorem wyroku śmierci potwierdzonego przez jenerałnego kapitana Katalonii, jenerała Domingo Dulce. Przez cały czas uwięzienia swego nie wątpił o powszechnym powstaniu na rzecz hrabi Montemolin'a, i spodziewał się co chwila swego uwolnienia. Jego szwagier i obydwaj adjutanci byli również tego przekonania i robili przykre wyrzuty swej eskorcie. Ortega otrzymał w Monroyo dwa listy rozpieczętowane przez zwierzchność, i wielce się na to oburzył, groząc podaniem samowładności tej do gazet publicznych. Wsadzono go na muła, lecz żądał wierzchowca swego, ponieważ względ ten należy się dla wojskowego jego rangi. Ciągłe się dowiadywał, czy też przytrzymał także hrabię Montemolin'a i jego brata, i dopiero za przybyciem swem do Tortosa opuściła go otucha, i nie mógł już ukrywać wewnętrznego niepokoju swego.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Posiedzenie z 23. kwietnia.)

Londyn, 25. kwietnia. Królowa przyjmowała przedwczoraj komandora Targioni, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra

Króla neapolitańskiego na pożegnawczej audyencyi i odebrała jego pismo odwołujące. Po nim miał lord John Russell prywatną audyencyę.

— Książę Montpensier i księżna sasko-koburska byli z wizytą u Królowy.

— Wczoraj po południu przyjmowała Królowa w pałacu St. James.

— Książę Wali przyjechał wczoraj wieczór znowu do Londynu.

— Na posiedzeniu *izby wyższej* z dnia 23go kwietnia wniósł margrabia *Normanby* następującą rezolucyę. „Jak okazuje się z przedłożonych parlamentowi papierów, a mianowicie z datowanej pod dniem 5go lutego depezy lorda Cowleya do lorda John Russell, oświadczył francuski minister wyraźnie i na słusznej podstawie, że zamiar Cesarza Francuzów zająć w posiadanie Sabaudyę w obec pewnych wypadków nie tajny był posłowi Jej królewskiej Mości w Paryżu, tudzież że nie przy jednej sposobności między d. 12go lipca 1859 a 25. stycznia 1860 donosił o tem poseł sekretarzowi stanu Jej królewskiej Mości w listach prywatnych. Uznając zupełnie konieczność prywatnych korespondencyi między sekretarzem stanu a reprezentantami Jej królewskiej Mości za granicą jest jednak izba tego zdania, że wszystkie wypadki internacyonalnej wagi powinny stanowić przedmiot urzędowej korespondencyi, aby przechowane w archiwum służyły nietylko do użytku każdego rządu, ale także i następców ministrów w urzędzie, tak, żeby ministrowie korony mogli je pod swą odpowiedzialnością przedkładać lub odmawiać parlamentowi. Brak tego rodzaju dokumentów, mianowicie jeżeli późniejsze publiczne depeze odwołują się do poprzednich prywatnych korespondencyi, jest szkodliwy dla publicznej służby, zarówno niegodny ministra za granicą, od którego wychodzi doniesienie, jako też i jego kolegi w urzędzie w kraju, i zagraża naręścić ważne przedmioty usunąć z pod wolnej kontroli parlamentu.“ Margrabia *Normanby* upewnia, że nie żywi żadnej osobistej niechęci do lorda Cowleya, chodzi mu tylko wyjednać uznanie pewnym ogólnym zasadom w dyplomatycznym trybie postępowania. Rząd mógł się snadnie przekonać, że układy w sprawie odstąpienia Sabaudyi i Nissy toczyły się właśnie w tym czasie, kiedy ministrowie upewniali parlament, że nie wiedzą nic wcale o takiej kombinacyi. Oświadczenia ich pociągnęły to za sobą, że kraj cały zostawał w niepewności, aż przeminęła właściwa pora działania. Znana mowa lorda Russell w tej sprawie zawiera niesłuszne zarzuty przeciw Cesarzowi Francuzów. W postępowaniu Cesarza nie było obłądy, bo hrabia Walewski oświadczył wyraźnie lordowi Cowley, że w pewnym składzie stosunków włoskich może przyjść do wcielenia Sabaudyi i Nissy do Francyi. Potrzeba także nie zapominać, że wmieszanie się Anglii w sprawy włoskie wprowadziło Cesarza Francuzów w kłopotliwe położenie. Mowca tuszy, że Izba przyjmie rezolucyę, odrzucając ją bowiem potwierdzałaby politykę, która wywołała dzisiejsze nieporozumienia między Anglią a Francją. Lord *Cowley* oświadcza, że pojął rezolucyę tę tak, jak gdyby dotykała go osobiście. Ztąd też uwolnił się na chwilę z swej posady w Paryżu, aby uczestniczyć w obradach. W ciągu zeszłego roku miał hrabia Cowley kilka konferencyi z hrabią Walewskim, który dnia 25. sierpnia i 3. listopada wyraził mu jako swe zdanie prywatne bez wszelkiej urzędowej powagi, że wcielenie księstw środkowych do Sardynii pociągnęłoby za sobą wcielenie Sabaudyi i Nissy do Francyi. Lord *Cowley* zawiadomił zaraz lorda Russell prywatnie o tej rozmowie, a lubo takie prywatne korespondencye sprzeciwiają się może regułom, to dla dobra powszechnego można czasami złożyć z zwykłej formalności. Dopiero 10. lutego otrzymał mowca urzędowe w tej sprawie uwiadomienie, i nie omieszkał przesłać go niezwłocznie rządowi francuskiemu. Lord *Granville* występuje przeciw wyrazom lorda *Normanby*, że Anglia niestosownie mieszała się w włoskie sprawy. Angielska polityka dążyła przeciwnie do tego jedynie, aby Włochom pozostawała wolność urządzić swe sprawy bez wszelkiej obcej interwencyi. Mowca proponuje, aby na wniosek margrabi *Normanby* odpowiedzieć przystąpieniem do porządku dziennego. Lord *Malmesbury* wyraża, że parlament nie ma bynajmniej zamiaru ganić postępowanie lorda Cowleya, który na swem stanowisku dowiódł wielkiej gorliwości i zręczności niepospolitej. Rząd tylko chybił w tej sprawie, bo nie rozwinął należytej czynności. Ztemwszystkiem doradza mowca margrabi *Normanby*, by odwołał swą rezolucyę. Po krótkiej przemowie lorda *Wode-*

house w obronie rządu, odwołuje margrabia Normanby w samej rzeczy swoją rezolucję.

Na posiedzeniu Izby niższej oświadcza Massey na zapytanie p. Osborne, że odwołuje swój zapowiedziany wniosek, ponieważ lord Russel oświadczył, że odesłanie bilu reformy do osobnego wydziału poczyta rząd za bezwzględne odrzucenie. Wytacza się zatem odroczonej debata nad drugim odczytem bilu. James gani bil rządowy, zarzucając, że dla jednej strony nie sięga zbyt daleko, dla drugiej zaś przeciwnie idzie dalej, niż rząd przedstawia w swych obliczeniach. Ztąd też jedna i druga strona będzie mu nie rada. Mowca sprzyja z duszy rozszerzeniu prawa głosowania, uważa jednak za potrzebne i stosowne, by naprzód obliczyć dokładniej przyrost wyborców, niż to uczynił rząd tą razą. Hardy widzi w całym bilu tylko jeden krok dalej do powszechnego głosowania. Minister spraw wewnętrznych sir G. C. Lewis oświadcza, że rząd wypracowując listy wyborcze postępuje sobie z największą sumiennością, i że listy te w głównych rzeczach są zupełnie dokładne. Rozszerzenie prawa głosowania jest niezbędnie potrzebne i będzie zbawienne dla kraju. Berkeley niezmordowany zwolennik tajnego głosowania, uważa cały bil tylko za zdawkową monetę bilu reformy. Monckton Milnes nie wierzy, aby nowy bil wprowadził wielkie zmiany w charakterze reprezentacji t. j. w składzie izby niższej. Gotów go jednak popierać spodziewając się zbawionego ztąd wpływu na polityczne wychowanie narodu. Newdegate mniema, że chcąc tak zbyt powiększyć liczbę wyborców, należałoby uwzględnić więcej okręgi wiejskie. W ogóle projekt reformy za mało uwzględnia posiadaczy ziemskich. Dalsze rozprawy w tym przedmiocie odracza izba do czwartku.

Francya.

(Rezultat głosowania w Sabaudyi. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 25. kwietnia. Monitor podaje w depeszy telegraficznej z Chambery z 24. kwietnia rezultat głosowania w Sabaudyi: W Chambery: zapisanych 3953 z tych 3588 Tak a 22 Nie. W Anney: zapisanych 2296; z tych 2117 Tak a 21 Nie. W St. Jean-Maurienne: zapisanych 805; z tych 795 Tak a 10. Nie. — W Thonon: zapisanych 19.800; z tych 19.700 Tak, a 5 Nie. — Także w całej prowincyi Chablais objawia się podobna jednomyślność. Znany rezultat w 90 innych gminach: zapisanych 19.800 Tak a 5 Nie.

— Pułkownika Zuawów, pana Brimours zaprosił Król szwedzki na swoją koronację, która nastąpi 3. maja w Sztokholmie, a 7. w Chrystyanii.

— Dzielnikowi Patrie donoszą z Turynu: Komisya do uregulowania granic Sabaudyi i Nissy oświadczyła, że forty Lesseillonu de Ventimille muszą na wszelki sposób pozostać przy Piemencie. — „Nierozprawiamy wcale nad tem oświadczeniem — powiada Patrie — tylko poprzestajemy na podaniu jego.“

— Pan Laity przybędzie to najdalej z końcem tego tygodnia. Miał on zapewnić członków duchowieństwa sabaudzkiego, że będą zaspokojeni w kwestyi religijnej, gdyż względem Romanii wniesiono nowy projekt pojednania, do którego zapewne przyłączy się Papież. Arcybiskup w Chambery ma po dokonaniu aneksyi otrzymać za wstawieniem się rządu francuskiego kapelusze kardynalski.

— Pan Fornerod, członek szwajcarskiej rady federacyjnej, spodziewany jest w Paryżu.

— Nie marszałek Canrobert zwiadał fort Les Ronsses nad granicą szwajcarską, gdyż ten nie wyjeżdżał wcale z Nansy, lecz szef jego sztabu jenerał, jenerał baron Anselme.

Belgia.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)

Bruxela, 24. kwietnia. Wzorem wieczór stanął tu Józef Arcyksiążę austriacki, brat księżny Brabantu, i wysiadł w królewskim zamku. Arcyksiążę zabawi tu kilka dni. — Niektórzy oficerowie i podoficerowie belgijscy prosili ministerium wojny o urlop, aby wstąpić w służbę papieżką; lecz jenerał Chazal odmówił im tego.

Szwajcarya.

(Uchwała zgromadzenia w Winterthur. — Depesza ministra austriackiego.)

Berna, 18. kwietnia. Zgromadzenie w Winterthur powzięło 200 głosami przeciw 3 następującą uchwałę:

„Podpisani mieszkańcy i obywatele ojczyzny szwajcarskiej oświadczenia niniejszem: 1) Wcielenie Sabudyi północnej do państwa francuskiego nadwiera prawa i widoki federacyi szwajcarskiej, jak niemniej i narodowość. 2) Dla uchylenia tego niebezpieczeństwa należałoby ponieść największe i najcięższe ofiary, jakich tylko ojczyzna wymagać może po swoich obywatelach. 3) Zawiadomienie wysokiej rady związkowej.

— *Constitutionnel* i *Independance Belge* ogłasza następującą depeszę austriacką:

(Do poselstwa.)

Wiedeń 8. kwietnia 1860.

„Panie baronie! Poseł szwajcarski doręczył mi notę, którą pod dniem 19. marca wydał do mnie bezpośrednio prezydent helweckiej federacyi. Rada związkowa udzieliła Ci uprzejmie odpisu tej noty, nie potrzebuję więc, panie baronie, załączać Ci jej osnowy.

W dokumencie tym zawezwała rada związkowa pośrednictwa mocarstw, co gwarantowały neutralność szwajcarską, by w porozu-

mieniu z nią zgodziły się na środki jak ubezpieczyć prawa Szwajcaryi, zastrzeżone jej w zneutralizowanych okręgach sabaudzskich, a zagrożone przyłączeniem tej prowincyi do Francyi.

Rząd cesarski roztrząsał przedstawienia rady związkowej z należytą uwagą.

Podpisane na oświadczeniu z dnia 20. marca mocarstwa uznały, że neutralność i nietykalność Szwajcaryi jak niemniej jej niezawisłość od wszelkich wpływów zewnętrznych, przynosi prawdziwą korzyść polityce całej Europy. Wierna tej zasadzie, złożyła jej Austria tak w obec przesileni wewnątrznych, jakie przechodziła od roku 1815, jako też w obec zewnętrznych niebezpieczeństw, jakie jej zagrażały, niezbite dowody, jak wielką przykłada do tego wagę, by neutralność szwajcarską od wszelkiego ustrzedz zamachu. Jeszcze najnowszymi czasy, kiedy z początkiem ostatniej wojny wojska jednego z mocarstw wojujących przeciągały część zneutralizowanych okręgów sabaudzskich, pierwsi podnieśliśmy głos i zwróciliśmy uwagę Europy na naruszenie zasady szwajcarskiej neutralności.

Rada związkowa nie może zatem wątpić, że gotowiśmy popierać każdą kombinację, któraby mogła uspokoić Szwajcaryę i ubezpieczyć neutralność jej od wszelkiego niebezpieczeństwa.

Rada związkowa nie zatębia sobie jednak trudności tego zadania. Przeniosłaby z swej strony *status quo* nad wszelką zmianę, a i my zgadzamy się z nią w tym sposobie myślenia. Rada związkowa uznaje dalej, że odstąpienie Sabaudyi do Francyi stoi w bezpośrednim związku z nowymi zmianami terytorjalnymi we Włoszech. Przyjęci tem przekonaniem nie przestawaliśmy nigdy popierać zdania, że sprzyjając lub nie sprzeciwiając się wcieleniom jakie Piemont przeprowadził w środkowych Włoszech, znaczy przygotowywać także po stronie Alp zmianę terytorjalną, tudzież że chcąc uniknąć tej następności potrzeba przedewszystkiem występować przeciw jej przyczynie.

W obec trudności, jakim napróżno usiłowaliśmy zapobiedz, widzi w zobowiązaniu się francuskiego rządu, że co do neutralnych okręgów sabaudzskich chce porozumieć się z Szwajcaryą i mocarstwami, co gwarantowały jej neutralność, słuszny powód do oczekiwania, że sprawa ta załatwi się pomyślnie dla dotkniętych w niej prawnych widoków.

Upowazniając Cię, panie baronie, zapewnić prezydenta związkowego, że gotowiśmy przyczynić się w tej myśli do ogólnego porozumienia, proszę, byś mu nieniejszą depeszę odczytał i pozostawił w odpisie.

Rechberg.“

Włochy.

(Zbrojenie okrętów. — Okolnik do biskupów. — Zaprowadzenie kodexu sardyńskiego. — Podział polityczny. — Czynności Lamoriciéra. — Przypadkowa śmierć jenerala Viglia. — Proklamacya. — Usmierzenie niepokojów sycylijskich.)

Turyn, 23. kwietnia. Hrabia Cavour przyjechał tu na powrót dzisiejszego wieczora.

— *Gazeta turyńska* donosi, że w porcie geneueńskim pracują usilnie nad uzbrojeniem okrętów. Uzupełniają przybory wojenne na okrętach liniowych, i zaopatrują je w żywność i amunicję na czas bardzo znaczny i w sposób podczas pokoju niezwyčajny. Jedna połowa tych okrętów odpłynąć już ma temi dniami na morze. Słychać, że odchodzą na morze adryatyckie dla zajęcia portów Romanii, jak n. p. Rimini, Rawenny i t. d. — Dziennik *Armonia* donosi, że minister oświecenia wydał okolnik do kuryi biskupich, w którym duchowieństwo wzywa do podpisu adresu do J. Ś. papieża z prośbą o przyjęcie propozycyi przedłożonych Ojcu świętemu.

Senat zwołano dnia 13. b. m., i na pilne wezwanie kanclerza przedłożono mu projekt względem zaprowadzenia sardyńskiego kodexu cywilnego, sardyńskiego cywilnego i kryminalnego porządku sądowego, sardyńskiego kodexu handlowego i sardyńskiej organizacyi sądowej w Emilii. Dla rozpoznania tego projektu mianowano osobną komisye. Podział administracyi państwa ma być także przekształcony. Słychać, że zamierzają całe państwo podzielić na sześć wielkich kompleksów politycznych, a mianowicie na Piemont, Lombardye, Toskanię, Emilię, Liguryę i Sycylię. Miasta główne byłyby siedzibą gubernatorów z dodaniem im w prowincyach szczególnych intendentów jeneralnych, a intendentów w powiatach. Liczba gmin ma być pomniejszona.

— Jenerał Lamoriciére zajmuje się bardzo czynnie organizacyą armii papieżkiej i obwarowaniem punktów najważniejszych, jak n. p. Perugii, Pesaro i Ankony. Dla tej ostatniej twierdzy, nad której obwarowaniem mają pracować według planu nowego, przeznaczono 8000 namiotów. Spodziewają się tam jak słychać także 2000 karabinów, milion patronów i 100.000 sztuków. Ma też na pamięci jenerał kawaleryę i artyleryę, i każe wszędzie zakupywać konie; życzeniem jest jego, by wojsko zostające pod jego wodzą składało się z wszelkich narodowości, i tym sposobem miało właściwość armii powszechnej. Wielu też młodych Rzymianów, a szczególnie ze szlachty, oświadczyło zyczenie zaciągnięcia się do wojska papieżkiego. Jakoż szczęściu już z gwardyi szlacheckiej wstąpiło do szeregów, a jednego z nich chce jenerał Lamoriciére mieć oficerem dyżurnym; inni zapewne zaciągną się do kawaleryi.

— Nadeszła wiadomość telegraficzna, że temi dniami zamordowano neapolitańskiego jenerala Viglia. Listy z Neapolu otrzymane w Florencyi 23. kwietnia donoszą, że jenerala trafiono podczas musztry z ogniem stępem żelaznym w plecy, i że właściwie to może i przypadkowe zranienie było przyczyną jego śmierci.

— Jenerał Russo wydał dnia 11. b. m. proklamacyę do mieszkańców Messyny wzywając ich do powrotu i zajęcia się zatrudnie-

niem zwyczajnem, upewniając oraz, że władza przekona się o zyczliwości mieszkańców miasta, i że tylko wicherzycieli z okolic miasta, którzy uderzyli na wojsko, chce karać surowo. Na mocy tej proklamacyi niezaburzone już więcej pokoju, a 16. b. m. powrócili do miasta już wszyscy konsulowie. Z Neapolu donoszą z 17. b. m. do *Patrie*, że powstanie w Sycylii już usmierzone. Wojsko królewskie miało wszystkie wojskowe pozycje w swym ręku, a rozprószonych hufców przeciwnych wcale się nielekano.

Dziennik rzeczony pisze dalej: „Przeważna część mieszkańców kraju niewzięła żadnego udziału w powstaniu, będąc tego przekonania, że rozerwanie królestwa Sycylii obojga na korzyść jakiegobądź mocarstwa innego, spowodziłoby tylko walkę europejską i w dalszem następstwie niewymowną klęskę na Włochy.

Niemce.

(Okolnik pruski względem zmiany ustawy wojennej.)

Gabinet berliński rozesał przed kilka dniami do reprezentantów pruskich przy dworach niemieckich okolnik, w którym wyszczęsz obszerne propozycje pruskie względem zmiany związkowej ustawy wojennej i jednocześnie zastanawia się nad zarzutami, podnoszonemi przeciw tym wnioskom. *Frankfurcka Gazeta pocztowa* podaje następujący wyciąg z tego okolnika:

„Przedewszystkiem usiłuje wykazać depesza, jak bezzasadną jest nieufność przywiązana do tych wniosków pruskich i zwraca z naciskiem uwagę na niebezpieczeństwo obecnej sytuacji. Mieniając podwójne dowództwo Austrii i Prus nad siłami wojennymi Niemiec niezbędną koniecznością, przykłada okolnik wielką wagę do szybkiego koncentrowania ogólnej niemieckiej siły zbrojnej, domagając się, by w razie potrzeby wojska środkowych i pomniejszych państw niemieckich przyłączyły się niezwłocznie do armii Prus i Austrii. Z naciskiem też podnosi dalej, że Prusy z całą swą siłą staną w obronie bezpieczeństwa Niemiec. Lecz związkowa ustawa wojenna, jak dziś stoi, nie zawiera żadnych postanowień na taki wypadek. Nieodzowną jest zatem zmiana w jej organicznych postanowieniach. Wybieranemu wodzowi związkowemu nie powierzyłyby Prusy w żadnym razie swych ogólnych sił zbrojnych. Oświadczają to stanowczo i bezwzględnie. Okolnik podnosi w dalszym toku nadzwyczaj żywy udział, jaki książę Rejent zwraca temu przedmiotowi, wzywając zarazem reprezentantów pruskich by z swej strony popierali tę dla całej niemieckiej ojczyzny niezmiernie ważną sprawę, i wyjednali zupełne uznanie dla zamiarów pruskiego gabinetu u tych rządów niemieckich, które odmiennego są zdania.“

Księstwa Naddunajskie.

(Stan zdrowia księcia Miłosza.)

Korespondent z Belgradu z dnia 23. b. m. do dziennika *Pesther Lloyd* zbija tę wiadomość, jakoby książę Miłosz dostać miał raka na ustach, i że prócz tego cierpiał na wodną puchlinę. Książę nie ma bynajmniej wodnej puchliny, a rana na górnej wardze pochodzi z wrzodu zwykłego, i z którego profesor Balassa już go niemal całkiem wyleczył. Również i dawniejsze bicie serca nie zagraża widocznem niebezpieczeństwem.

Turecja.

(Niepokoje w czasie świąt wielkanocnych. — Pobyt księcia Brabantu.)

Konstantynopol, 14. kwietnia. Podczas wielkanocnych świąt katolickich i greckich zaszły tu niepokoje, których szczegóły są takie:

„Przed świętami wielkanocnymi wydano zakaz strzelania z pistoletów, puszczenia rakiet, lub strzelania z innej jakiegobądź broni palnej i niebezpiecznej wewnątrz miasta, a najmniej w ciasnych przystępkach i na dziedzińcach kościelnych. Zakaz ten istniał już i dawniej, a teraz go tylko ponowiono, obwieszczono, i z powodu obcych protegowanych przesłano wszystkim poselstwom dla lepszego zawiadomienia o tem wszystkich pod protekcją zostających chrześcian. Dla utrzymania tego zakazu wyprawiono liczne patrole; wystąpiły też wszystkie straże policyjne i municypalne. Obsadzono niemniej i wszystkie przystępy i podwórza kościoła N. P. Maryi w Pera zostający pod ochroną austriackiego poselstwa, i stało tam na straży ośm czy dziewięciu kawasów pod rozkazami szefa municypalności. Lecz już w niedzielę rano o godzinie 9tej zaszło pierwsze nieporozumienie, a liczny tłum wyspiarzy greckich spędził z bronią w ręku policyę z przedsióneków, niemogąc ścierpieć policyi tureckiej w kościele chrześciańskim. Takie same wypadki ponowiły się po południu i dni następnych. Na rozmaitych miejscach przytrzymano przy tej sposobności chrześcian niektórych, lecz chociaż noszenie broni w ogóle jest zakazane, a strzelać niewolno szczególnie podczas świąt wielkanocnych, to jednak musiały władze tureckie na wstawienie się możnych poselstw zagranicznych wypuścić przytrzymanych na wolność. — Nierównie większe zaburzenia zaszły dnia 13. kwietnia, w wielki piątek grecki. Dnia tego po południu około 3¼ wyruszyła procesya grecka z dzielnicy Pera do swej głównej świątyni z wyzszem duchowieństwem idącym pod baldakinem. Na tę procesyę rzucono dwoma lub trzema jajami, a jak słyhać trafił baldakin, a podobno nawet i mitrę biskupa greckiego. Utrzymują jednak, że rzucono tylko łupkami z jaj, i że tej niegodziwości dopuścili się wyrostki turecy. Rzetelnej prawdy dociec teraz niepodobna. Lecz wieść o tym wypadku rozeszła się błyskawicą i oburzyła umysły chrześcian greckich, i utrzymywano powszechnie, że jajami rzucono z okien domu prze-

chodniego, który leży naprzeciw pałacu pruskiego, i gdzie mieszka pewna rodzina francuska. Oblężono więc natychmiast to domostwo, które zbudowane z twardego materiału i sposobem wschodnim, podobne jest niemal do małego kasztelu. Drzwi żelazne, także okiennice i kraty u okien stawały więc oblęganym nieprzebytą zaporę. Pewnego Francuza, który wystąpił na ulicę i usiłował uspokoić szturmujących, zbito prawie na śmierć. Tymczasem zbiegowisko wzmagalo się coraz bardziej mimo przystępu bardzo ściśnionego, gdyż tylko szerokości cztero-łokciowej, i niewielkiego przestworu ulicy mierzącej wzdłuż najwięcej jak sto łokci, przy której znajdują się zabudowania posła angielskiego, sardyńskiego i pruskiego. Zaciekłość i wrzawa była niestychana, i trwała do późnego wieczora, a straż turecka złożona z kilkunastu tylko zbrojnych nieśmiała odezwać się, a tem mniej jeszcze groźnie wystąpić. Nareszcie po godzinie 6tej wyważono drzwi z zawiasów, a lud cisnął się nawalnym do zabudowania, lecz na szczęście mieszkańcy jego zdołali umknąć przez dach, a jak niektórzy utrzymują, przez otwór wydrążony w ścianie — do pomieszkania sąsiedniego. Do tych mieszkańców policzyć należy jedną kobietę z 7 lub 8ciem dzieci, oprócz których niebyło zapewne nikogo innego w tem domostwie. Następnie zgruchotali zapaleńcy wszystko, cokolwiek tylko w domu tym znaleźli, i przetrzęśli go we wszystkich zakątkach, poczem wyruszył tłum rozszropany wśród groźnych okrzyków z trofeami zwycięztwa do pomieszkania posła greckiego, gdzie jeden z Greków dźwignął się do okna pałacowego, wzniósł w górę fustanelę za znak zwycięztwa i z okrzykiem na cześć posła greckiego.“

— Jego królewicz. Mość książę Brabantu zwiedza ciągle różne osobliwości Konstantynopola, i zamysła po świętach Bajramu udać się do Brussy. Wkrótce odbyć się mają na cześć księcia manewry wojskowe po azyatyckiej stronie Bosforu.

Rząd turecki stara się szczerze o ułatwienie środków dla wysłania i umieszczenia po rozmaitych miejscach Czerkiesów zostających potąd jeszcze w Konstantynopolu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 29. kwietnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył rozporządzić najłaskawiej zwinięcie rządów krajowych w Krakowie i w Czerniowcach i przydzielenie administracyi Wielkiego księstwa Krakowskiego i księstwa Bukowiny do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Paryż, 28. kwietnia. Jak donosi dzisiejszy *Monitor* wypadło głosowanie w Sabaudyi w ogóle następnie: 131.714 *Tak* a 233 *Nie*.

Marsylia, 28. kwietnia. Podług wiadomości z Rzymu z 24. b. m. zakazano biskupom Romagnii brać udział w przyjęciu Króla Wiktora Emanuela.

Turyń, 26. kwietnia. Brygada sabaudzka ogłosiła odezwę pożegnawczą do swoich towarzyszy broni. — Minister sprawiedliwości wydał okolnik do gubernatorów i prezydentów sądowych w Lombardyi, z oświadczeniem, że rząd nie uznaje obowiązującym dla siebie konkordatu zawartego między Austrią i stolicą papieską.

Medyolan, 26. kwietnia. Wczoraj miała rada gminna pierwsze posiedzenie jawne. — Tutejsze dzienniki odsyłają ochotników dla Sycylii do bióra dziennika *Vanguardia*, gdzie mają otrzymać bliższe instrukcje.

Florenca, 26go kwietnia. Król asygnował z prywatnej kasy swojej 100.000 lirów na budowę fasady katedralnej.

Neapol, 24. kwietnia. Wiadomości z Palermo donoszą, że wszelkie sprawy są zawieszane. Po straceniu 13 powstańców w Palermie schwytyli insurgenci 26 żołnierzy i obwiesili. — Armia neapolitańska ma liczyć 160.000 ludzi.

Berna, 26. kwietnia, wieczór. Niestychać tu nic o tem, jakoby Francya ofiarowała 50 milionów na budowę twierdz za odstąpienie sobie praw Szwajcaryi do Sabaudyi. Spodziewają się tu z pewnością, że po ratyfikacyi traktatu turyńskiego w parlamencie sardyńskim przyjdzie do skutku konferencya w Paryżu.

Sprostowanie. We wczorajszej depeszy z Londynu z 28go b. m. powianno być zamiast: „Napoleon uważa za rzecz podobną zebranie się konferencyi“ — *Napoleon uważa za rzecz niepodobną i t. d.*

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. kwietnia.

Hotel rosyjski: PP. Wasilko Baz., z Słobodzja. — Podoski Mikołaj, z Rosyi. — Rubczyński Alf., z Stanina. — Hr. Dunin Borkowski Bol., z Kormanic. — Szymanowski Franc., z Brzeżan. — Jabłonowski Józef, z Dolnego. — Warteresiewicz Jan, z Stanisławowa.

Hotel europejski: Jaruntowski Ant., z Jabłonówki. — Sokółowski Jul., z Werchrały. — Stepczyński Franc., z Romanówki. — Obertyński Leopold, z Stronibab.

Hotel Langa: Gabor Ant., c. k. porucz., z Gródka. — Hallauer Wład., c. k. przełożony powiat., z Krakowa.

Hotel angielski: Brzeżany Maur., z Kończak. — Schnirch Ign., z Czerniowiec.

Hotel Kuhna: Pappas Henryk, z Zubówmostów.

Do domu zajezdnego nr. 179½: Górka Paweł, c. k. notaryusz, z Rawy. Pod kolej żelazną: Dylewski Wal., z Roloła.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. kwietnia.

PP. Podgróski Franc., do Woli wysockiej. — Michalewski Antoni, do Niedzielsk. — Kuczyński Leon, do Lubowa. — Wallisch Józef, c. k. kapitan,

do Kröllina. — Hr. Dzieduszycki Wład., do Jezupola. — Hr. Starzyński Aug., do Dabrówki. — Podoski Mikolaj, do Krakowa. — Korytko Sew., do Suchodola. — Peltenberg, c. k. podpor., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteologiczne we Lwowie.

Dnia 28. i 29. kwietnia.

Pora	B rometr w mierze paryskiej zony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Staa powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326 04	+ 9 6°	87 8	połud.-zach. sl	pochmurno
2. god. po p. l.	324 84	+ 16 7°	62 4	południowy "	grzmoty
10. god. wiecz.	326 77	+ 8 8°	75 8	" "	pogoda
Ilość deszczu 1. 54.					

7. god. zrana	327 02	+ 9 5°	80 9	południowy sl	pochmurno
2. god. po poł.	327 50	+ 12 9°	51 9	zachodni mier.	"
10. god. wiecz.	328 49	+ 7 6°	88 4	" sl.	"
Po południu deszcz 0. 34.					

T E A T R.

Dziś opera niemiecka: „Lunatycka.“
Jutro na scenie polskiej po raz drugi: „Rycerze mgły,“ dramat w 5 aktach a 10 obrazach z francuskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 30. kwietnia.

	gotówka		towarem	
	zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski	6	18	6	24
Dukat cesarski	6	22	6	26
Pólimperyal zł. rosyjski	10	70	10	83
Rubel srebrny rosyjski	2	5	2	9
Talar pruski	1	97	2	—
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 zł.	84	20	84	78
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	71	50	72	40
5% Pożyczka narodowa	79	—	80	—

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 30 kwietnia

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zł. 79 70. Metaliki po 5% za 100 zł. 69 70; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcy. Banku narodowego sztuka 839 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 187.89; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wekslowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 112.50. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 131 25. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.23, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. kwietnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.		pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	64 75	65	—
Z pożyczki narod. po 5%	79 50	79	70
Z r. 1851, ser. B. po 5%	97	98	—
Metaliki po 5%	69 10	69	20
dtto. „ 4 1/2%	60 75	61	—
dtto. „ 4%	54	54	50
dtto. „ 3%	40 25	40	50
dtto. „ 2 1/2%	35	35	25
dtto. „ 1%	13 80	13	90
Przez. do wylos. z r. 1834	340	343	—
„ 1839	122 50	123	—
„ 1854	95 50	95	75
Renty Como po 42 hr. aus.	15 50	15	75
Wylos. obl. dawn. długu państ.	po 5%	67	68
„ 4 1/2%	58	59	—
„ 4%	52 50	53	—
„ 3 1/2%	46	46	50
„ 3%	60	61	—
Przez. do los. obl. dawn. długu państ. z proc. w kraju	2 1/2%	57	58
„ 2%	52	52	50
„ 1 3/4%	45	46	—
„ 1 1/2%	39	40	—
„ 5%	67	68	—
dtto. z procent za granicą	4 1/2%	58	59
„ 4%	52 50	53	—
B. Krajów koronnych			
Niższej Austrii	91 50	92	—
Węgier	72 75	73	50
Ban. Tem., Kroacy i Sławonii	71 50	72	—
Galicyi	71 75	72	25
Bukowiny	69	69	25
Siedmiogrodu	69	69	50
innych krajów kor.	88	94	—
Z klauz los r. 1867	—	—	—
Lom. wen. pożycz. z r. 1850	98	—	—
Wen. pożyczka z r. 1859	79 75	80	25

Dług Tyrolu		po 5%	67 <th>68 </th>	68
Dług Salzburga		3 1/2%	45	45 50
Dług Krainy		3%	38	38 50
		2 1/2%	32	32 50
		2%	26	26 50
		1 3/4%	22	22 50
2. Stan oblig. domestykala.				
po 3% za 100 zł.		—	—	—
„ 2 1/2% za 100 zł.		13	14	—
„ 2% za 100 zł.		—	—	—
„ 1 3/4% za 100 zł.		—	—	—
3. Akcyje.				
Banku nar.		859	860	—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.		186 30	186 50	—
Niż.-aust. tow. eskont. po 500 zł.		570	572	—
Póln. kolei po 1000 zł. m. k.		1986	1988	—
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.		279 50	280	—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.		181 50	182	—
Połud.-póln.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.		128 50	129	—
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty		126	126	—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%)		154 50	155	—
Kol. Karola Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 80 zł. (40%)		128 50	129	—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.		24	26	—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.		55	60	—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.		640	660	—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.		—	—	—
z wpłatą 60 zł. (30%)		—	—	—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem		—	—	—
po 200 zł. m. k.		—	200	—

Kol. Grac.-Köfl. i Tow. gór. po 200 zł. w. a. <td>120</td> <td>—</td>		120	—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.		447	448
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.		260	203
Mostu łan. w Peszcie po 500 zł. m. k.		355	360
Tow. mlyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.		335	340
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.		—	—
4. Listy zastawne.			
Banku narodowego przeznac. do w mon. kon. los. po 5%		91 50	92
na 12 m. 5%		—	—
Banku narodowego przezn. do los. w wal. austr. po 5%		87 30	88 10
Gal. Tow. kred. po 4%		84	84 50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.		92 50	93
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.		136 50	137
Kol. póln. po 100 zł. m. k.		94	94 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.		136 50	137
Kol. Gloggn. za 100 zł.		84	85
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.		94	94 50
Lloyda za 100 zł.		91 50	92
6. Losy.			
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.		101 50	101 75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.		109 50	101
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.		119	120
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.		38	38 50

Esterhazego po 40 zł. m. k. <td>85</td> <td>86</td>		85	86
Salma „ 40 „ „		39	39 50
Pattiego „ 40 „ „		37	37 10
Clarego „ 40 „ „		38	38 25
St. Genois „ 40 „ „		37 50	38
Windischgrätz 20 zł. „		22 75	23 25
Waldsteina 20 „ „		27 25	27 75
Keglevicha 10 „ „		16 25	16 75
Weksle.			
(Na 3 miesiące.)			
Amsterdam za 100 zł. hol.		113	113
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.		113	113
Berlin za 100 tal.		—	—
Wrocław za 100 tal.		—	—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.		113 25	113 25
Genau za 100 lir. piem.		—	—
Hamburg za 100 M. B.		100	100
Lipsk za 100 tal.		—	—
Liwna za 100 lir. tosk.		43 75	—
Londyn za 10 ft. szt.		—	132
Lugdun za 100 fr.		—	—
Medyolan za 100 zł. w. a.		—	—
Marsylia za 100 fr.		52 50	—
Paryż za 100 fr.		52 60	52 60
Praga za 100 zł. w. a.		—	—
Tryest za 100 zł. w. a.		—	—
Wenecya za 100 zł. w. a.		—	—
(31 dni po ukazaniu.)			
Bukareszt za 100 piast. wol.		—	—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—	—
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%	—
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%	—
Kurs złota.			
w przecięciu w w. a.			
Dukaty ces. men.		6 zł.	29 10 c.
dtto. pełnej wagi		6	29
Korona		18	12
Półkorona		—	—
Napoleonodor		—	—
Rosyjski impery.		—	—
Kurs korony w c. k. kasach		13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Pożar.) Na dniu 20. b. m. zniszczył okropny pożar w Horodłowicach w obwodzie żółkiewskim 30 domów mieszkalnych z wszystkimi budynkami gospodarskimi i 2 karczmy. Ogień powstał z niewiadomej dotąd przyczyny w domu włościanina Andrucha O., a gwałtowny wiatr udaremniał wszelki ratunek.

(Bal maskowy), wyprawiony na dniu 24. b. m. w Paryżu w hotelu Alba wypadł nadzwyczajnie świetnie; zebrało się przeszło 1200 osób, a sala była ozdobiona z największym przepychem i oświetlona światłem elektrycznym. Cesarz i Cesarzowa byli w dominach. Kadryl czterech żywiół tańczyły: hrabina Persigny z pewną Polką (ziemia); hrabiny Grétry i Walewska (woda); hrabina Morny i księżna Metternich (powietrze), a hrabiny Pourtalés i Labeydoyère (ogień). Księżna Klotylda wystąpiła w kostiumie pasterki, a księżna Matylda cyganki. Wysocy dygnitarze państwa mieli po największej części płaszcz weneckie. Najbardziej zajął wszystkich pewien Anglik, Lumley, w historycznym kostiumie hrabi Essex, nadzwyczajnie bogatym; między innymi miał na sobie order podwiązki, który niegdyś nosił sam hrabia.

(Nowo wynaleziony nawóz.) Chemik pan Rudolf Turecki, zamieszkały w Paryżu, wynalazł nowy nawóz, na który wziął patent od rządu francuskiego i szuka teraz do spółki miliona franków. Mierzwa ta ma tańszym sposobem zastąpić pudret i guano. Towarzystwo umiejętności przemysłowych w Paryżu

przyznało panu Tureckiemu najwyższą za wynalazek nagrodę to jest: medal złoty. Idzie tylko o to, aby nawóz pana Tureckiego znalazł zaufanie u spekulantów, którzy dostarczyć mają potrzebnego kapitału.

(Statystyka lokomotywów.) Francya liczy ich 2624, między temi 2521 wyrobu francuskiego. Na niemieckich kolejach żelaznych liczą 2800 lokomotywów, z których 2277 zbudowano w Niemczech; dalej jest na niemieckich kolejach żelaznych 301 lokomotywów angielskich, 100 belgijskich, 60 amerykańskich i 22 francuskich. Lokomotywy rosyjskie budowane są prawie wszystkie w Petersburgu. Austrya posiada wielką cesarską fabrykę maszyn w Wiedniu, gdzie lokomotywy 1. klasy kosztują mniej o 500 funtów niż w Newcastle i Manchester; również i fabryka w Wiener-Neustadt dostarcza maszyn wybornych. W Prusiech dostarczała fabryka Borsig'a w Berlinie od czasu swego założenia aż połą przeszło 1200 lokomotywów.

(Dziennik hebrajski w Wilnie.) Kuryer wileński donosi: Cesarz Jego Mość, po nastąpieniu postanowieniu o urządzeniu żydów, 22. października z. r. najwyżej zezwolił na pozwolenie zostającemu przy zarządzie wileńskiego okręgu naukowego w obowiązku uczonego żyda, Samuelowi Finowi, wydawania przez w Wilnie dziennika tygodniowego, pod tytułem: „Hakarmel“ (Karmel), według utwierdzonego na ten cel programmatu. (Zdaje się, że ten dziennik wychodzić będzie w języku hebrajskim.)